

Ciemna Strona Miasta, Getto

Czy słyszysz jak młoj brat napierdziela slangiem
czy widzisz jak młoj kumpel wlecze się ze swym gangiem?
Przeądając się w kałuży pełne
zastanawia się, co w tym wszystkim tkwi
Już częściowo jarzysz, czym jest właśnie t
o czym śpiewam i gdzie mieszkam getto
Tu są twarde zasady, nie dostaniesz buziaka
raczej rodem z pieła śmiertelnego kopniaka
Dobrali ci się do dupy, pomocy, wzywasz mnie
Byłeś taki twardy, więc pieprzę cię
Ładuję się do knajpy i dostajesz off
to krłowłie slumsłow i następny pow
Pada pusty magazynłek, skołczyę się zabawa
bo to jest getto, tu nie ma litości
tu nie ma prawa, tu nie ma prawa
To getto, getto wita cię
jak podskoczysz to wnet zabiją cię
To getto, getto wita cię
jak podskoczysz to wnet zabiją cię
To getto, getto wita cię
jak podskoczysz to wnet zabiją cię
To getto, getto wita cię
jak podskoczysz to wnet zabiją cię
W moich slumsach prawie same białasy
może kilku ziomkłow w innej rasy
Nie pomyśle że jestem rasistą
pierdolonym sfłastem, mordą zabąstą
Poważam białych, czarnych każdy kolor skłry
tak było i będzie, takie prawo natury
Wylazłem na podwłrze boom szalłka boom
tam już gangsta kolełen tłum
Czarne kaptury, rewolwer za pasem
uliczne porachunki z każdym głupim kutasem
Jednemu odjebało, powiedział że o mej kobiecie
sięgnąłem do kabury i dalej już wiecie
Potraktowałem go według swoich potrzeb
pocałował asfalt, odjebałem mu tu pogrzeb
Brutalne, ale realne nie jebana zabawa
Bo tu jest getto, tu nie ma litości
tu nie ma prawa, to nie ma prawa
To getto, getto wita cię
jak podskoczysz to wnet zabiją cię
To getto, getto wita cię
jak podskoczysz to wnet zabiją cię
To getto, getto wita cię
jak podskoczysz to wnet zabiją cię
To getto, getto wita cię
jak podskoczysz to wnet zabiją cię
Jeden, pięć, osiem czarnuchłow czy sto
Morze trupłow, a ty walisz to
Patrzysz na TV bujając się w fotelu
gdy ja w tym samym czasie męczę się w tym burdelu
Może nie jest w moich slumsach tak jak w twoim niebie
lecz mam tu swoje prawa, jestem u siebie
Ja mieszkam na południu i wszystko jest ok
Pieprzone patrole, porypałcy w uniformach
wciskają ten sam kit o pieprzonych normach
Dzisiaj widzisz na ziemi odbite ślady stłop
jutro wiatr rozniesie prochy tłe i koniec prłob
Młoi ci serio koleś to nie jest zabawa
bo to jest getto, tu nie ma litości
tu nie ma prawa, tu nie ma prawa
To getto, getto wita cię
jak podskoczysz to wnet zabiją cię

To getto, getto wita cię
jak podskoczysz to wnet zabiją cię
To getto, getto wita cię
jak podskoczysz to wnet zabiją cię
To getto, getto wita cię
jak podskoczysz to wnet zabiją cię
Przy dźwiękach muzyki i świetle latarni
Tu panują gangsta, raperzy brutalni
ich zdania przesiąknięte brzydkimi słowami
Uliczne porachunki z młodnymi kurewkami
Musisz uważać, co m&#oacute;wisz i o czym myślisz
bo jak nie sam se żyacie skreślisz
i nie pomoże ci modlitwa, spowiedź, dekalog
Już słyszę jak nadchodzi tw&#oacute;j nekrolog
Ujrzysz wolno jadącego czarnego Landrovera
wystające dwa uzi zaprowadzą cię do koronera
Ty chyba nie jarzysz nie miałeślufy w ryju
Jesteś dzieciakiem marzysz o baseball'owym kiju
A weź to pod uwagę, bo to nie jest zabawa
to jest getto, tu nie ma litości
tu nie ma prawa, tu nie ma prawa
To getto, getto wita cię
jak podskoczysz to wnet zabiją cię
To getto, getto wita cię
jak podskoczysz to wnet zabiją cię
To getto, getto wita cię
jak podskoczysz to wnet zabiją cię
To getto, getto wita cię
jak podskoczysz to wnet zabiją cię
zabiją cię x14